

Katarzyna ŚLIWIŃSKA 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

[sliwkat@amu.edu.pl](mailto:sliwkat@amu.edu.pl)

## „LINIE UCIECZKI CIĄGNIE SIĘ ZA SOBĄ PRZEZ CAŁE ŻYCIE”

POSTPAMIĘĆ, STAROŚĆ I ZAPOMNIENIE W POWIEŚCI ULRIKE  
DRAESNER *SIEBEN SPRÜNGE VOM RAND DER WELT* (2014)

### ABSTRACT

“Lines of flight are dragged behind you all your life.” Post-Memory, Old Age, and Forgetting in Ulrike Draesner’s Novel *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* (2014)

In contemporary German literature, particularly in the family novels that are key to the post-memory discourse of the past, there is a marked interest in the dysfunctions and deformations of memory associated with ageing processes. Demographic changes lead researchers to consider the determinants and the existing dominant themes and categories of interdisciplinary memory studies. Ulrike Draesner’s 2014 novel, *Sieben Sprünge vom Rand der Welt*, the subject of this paper, probes the meanders of memory and forgetting, examining their configurations in intergenerational relations. I am interested here in the threads that have been marginalized in the popular discourse on the flight and resettlement of millions of Germans from the eastern provinces of the Reich, which emerge along with the progressive dementia of one of the novel’s main characters.

**Keywords:** flight and expulsion, post-memory, old age, forgetting, Ulrike Draesner

**Słowa kluczowe:** ucieczka i wypędzenie, postpamięć, starość, zapomnianie, Ulrike Draesner

„Linie ucieczki ciągnie się za sobą przez całe życie”. Czy to prawda? I kim jest „się”? [...] Co robi z człowiekiem przymusowa migracja i przemoc? Jak długo trwa powojnie [...]? Co w latach 60. i 70. oznaczało bycie dzieckiem lub wnukiem uchodźców? Co to oznacza dziś? – oto inicjalne pytania powieści Ulrike Draesner *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* [„Siedem skoków z krawędzi świata”], którą będę się tu zajmować<sup>1</sup>. Za pretekst do ich postawienia posłużyły autorce dramatyczne przeżycia jej bliskich: w styczniu 1945 r. ojciec pisarki, wówczas czternastoletni, razem z matką i bratem musiał uciekać z Oels (Oleśnica) na Śląsku – podobnie jak setki tysięcy Niemców, których ofensywa Armii Czerwonej zmusiła do opuszczenia rodzinnych stron. Powieść urodzonej w 1962 r. w Monachium poetki, prozaiczki i eseistki, wykładowczyni Niemieckiego Instytutu Literatury w Lipsku jest próbą przekładu na język literacki szczególnej sytuacji pokolenia, które w badaniach nad transgeneracyjnym przekazem traumy określa się za Marianne Hirsch jako pokolenie postpamięci<sup>2</sup>. Charakteryzuje ją poczucie naznaczenia *doświadczeniem, które nie pochodzi z przeżycia*<sup>3</sup>, ale z cudzych opowieści – z historii mających swój początek w traumatycznych wydarzeniach, które w wieloraki sposób określają biografie potomnych, choć nie sposób ich w pełni zrozumieć ani odtworzyć<sup>4</sup>.

Wydana w 2014 r. i nominowana do nagrody Deutscher Buchpreis powieść *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* to pod wieloma względami modelowa realizacja gatunku, który w ostatnim trzydziestoleciu stał się bodaj najistotniejszym medium literackich zmagających z trudnym dziedzictwem XX-wiecznej historii Niemiec: narodowym socjalizmem, zagładą Żydów, II wojną światową i militarną klęską III Rzeszy, podziałem kraju, utratą ziem wschodnich i wysiedleniem milionów Niemców. Mowa tu o powieści rodzinnej (*Familienroman*), określanej też jako powieść pokoleniowa (*Generationenroman*) – w dyskursie krytycznoliterackim i literaturoznawczym pojęcia te są najczęściej stosowane zamiennie, ale występują też łącznie, jako terminy bliskoznaczne (*Familien- und Generationenroman*)<sup>5</sup>. To nie tyle precyzyjne formuły genologiczne<sup>6</sup>, ile rozmyte kategorie o trudnych do wytyczenia granicach. Nie może to dziwić wobec faktu, że

<sup>1</sup> U. Draesner, *Sieben Sprünge vom Rand der Welt*, München 2014. Cytat w przekładzie Karoliny Kuszki podają za oficjalną stroną internetową powieści: *Sieben Sprünge vom Rand der Welt*, [online] <https://der-siebte-sprung.de/index.html>, 4 X 2020. Fragment utworu w tłumaczeniu R. Wojnakowskiego ukazał się w antologii *Piąta strona świata. Nowa literatura niemiecka*, przeł. K. Kuszki i in., Warszawa 2017.

<sup>2</sup> B. Banoun, „Prozess um Sprache”. *Ulrike Draesner im Gespräch mit dem Literaturwissenschaftler Bernard Banoun*, „Mémoires en jeu” 2018, nr 7, [online] <https://www.memoires-en-jeu.com/varia/gesprach-mit-ulrike-draesner-mit-dem-literaturwissenschaftler-bernard-banoun/>, 5 X 2020. Zob. M. Hirsch, *The Generation of Postmemory. Writing and Visual Culture After the Holocaust*, New York 2012.

<sup>3</sup> Tak istotę tej sytuacji oddaje narrator powieści Reinharda Jirgla *Die Unvollendeten* (2003). Zob. R. Jirgl, *Niedopelnieni*, przeł. R. Wojnakowski, Olsztyn 2009, s. 200.

<sup>4</sup> M. Hirsch, *Past Lives: Postmemories in Exile*, „Poetics Today” 1996, vol. 17, nr 4, s. 659.

<sup>5</sup> Zob. m.in. M. Galli, S. Costagli, *Chronotopoi. Vom Familienroman zum Generationenroman*, [w:] *Deutsche Familienromane. Literarische Genealogien und internationaler Kontext*, red. ciż, München 2010.

<sup>6</sup> W praktyce rozumienie pojęcia *Familienroman* oscyluje między sensem genologicznym

utwory opatrywane współcześnie tą etykietą nader często wymykają się jednoznacznym klasyfikacjom gatunkowym<sup>7</sup>. Obok form mieszanych, w których pisarstwo faktograficzne, autobiografia i fikcja tworzą różnorakie i zmieniające się konfiguracje, znajdziemy tu utwory fikcjonalne (często również motywowane biograficznie), które łączą mniej lub bardziej wyraziste podobieństwa<sup>8</sup>.

O literackiej nośności tej formuły decydują jej cechy formalne: łączenie gatunków i dyskursów, oscylowanie między autentycznością (a przynajmniej grą w autentyczność) a zmyśleniem, hipotetyczność przebiegów fabularnych – zabiegi, które odsłaniają projekcyjno-identyfikacyjny charakter postpamięciowych strategii obcowania z przeszłością<sup>9</sup>. Są to jednocześnie te elementy, które w najwyrazistszy sposób różnią współczesną „powieść generacyjną” od tradycyjnie rozumianej sagi rodzinnej. Ich uzasadnieniem na poziomie fabuły jest mozolna, z konieczności cząstkowa i chwiejna rekonstrukcja pełnych przemilczeń, niedopowiedzeń i sprzeczności historii rodziców i dziadków z czasów nazizmu i wojny, której podejmują się narratorki i narratorzy tej prozy. W tym sensie nowa powieść rodzinna, która na początku obecnego stulecia z impetem wkroczyła na niemieckojęzyczny rynek literacki<sup>10</sup>, jest kontynuacją tzw. literatury o ojcach (*Väterliteratur*) z lat 70. i 80. XX w. Podstawowym impulsem tej ostatniej był krytyczny rozrachunek autorów (rzadziej autorek) – urodzonych przeważnie w latach 1935-1945 i ukształtowanych przez studenckie protesty 1968 r. – z generacją rodziców, jej uwikłaniem w nazizm i zbrodniczą wojnę<sup>11</sup>. Powieść rodzinna ostatniego trzydziestolecia przekracza tę perspektywę, nie tylko poszerzając ramę temporalną (z czym wiąże

---

a psychoanalitycznym. To ostatnie znajduje oparcie w lekturze szkicu Sigmunda Freuda *Der Familienroman der Neurotiker* (1909).

<sup>7</sup> M.in. *Am Beispiel meines Bruders* Uwe Timma (2003), *Ein unsichtbares Land* Stephana Wackwitz (2003), *Meines Vaters Land* Wibke Bruhns (2004), *In den Augen meines Großvaters* Thomasa Medicusa (2004) czy *Unscharfe Bilder* Ulli Hahn (2003), *Es geht uns gut* Arno Geigera (2005); w interesującym mnie nurcie literatury „wypędzeniowej” – m.in. *Utracony* Hansa-Ulricha Treichela (1998, tyt. oryg. *Der Verlorene*), *Niedopełnieni* Reinharda Jirgla (tyt. oryg. *Die Unvollendeten*, 2003) czy *Ciała niebieskie* (tyt. oryg. *Himmelskörper*, 2003) Tanji Dücker. To dalekie od kompletności wyliczenie nie obejmuje niezwykle ważnej literatury spadkobierców doświadczenia Shoah.

<sup>8</sup> Zob. A. Assmann, *Geschichte im Familiengedächtnis: Private Zugänge zur Weltgeschichte*, [w:] taż, *Geschichte im Gedächtnis. Von der individuellen Erfahrung zur öffentlichen Inszenierung*, München 2007, s. 70-95; M. Ostheimer, *Ungebetene Hinterlassenschaften. Zur literarischen Imagination über das familiäre Nachleben des Nationalsozialismus*, Göttingen 2013; J. Reidy, *Rekonstruktion und Entheroisierung. Paradigmen des 'Generationenromans' in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*, Bielefeld 2013.

<sup>9</sup> Zob. A. Assmann, *Unbewältigte Erbschaften. Fakten und Fiktionen im zeitgenössischen Familienroman*, [w:] *Generationen: Erfahrung – Erzählung – Identität*, red. A. Kraft, M. Weißhaupt, Konstanz 2009, s. 53, 63.

<sup>10</sup> O spektakularnym powrocie przeszłości w medium historii rodzinnej pisze m.in. U. Raulff, *Die NS-Zeit als Familienroman*, „Süddeutsche Zeitung” 2004, 8 III, nr 54, s. 11.

<sup>11</sup> Przy bliższym oglądzie obraz tego nurtu się komplikuje, mimo to „książki o ojcach” pozostają najważniejszym układem odniesienia dla dociekań nad specyfiką powieści rodzinnej ostatnich trzech dekad. Zob. m.in. M. Brandstädter, *Folgeschäden. Kontext, narrative Strukturen und Verlaufsformen der Väterliteratur 1960 bis 2008. Bestimmung eines Genres*, Würzburg 2010.

się znaczące przemieszczenia w systemie relacji międzypokoleniowych), ale – przede wszystkim – otwierając się, podobnie jak niemiecka kultura historyczna, na *genealogiczny związek ze sprawcami*<sup>12</sup>.

Budując swoje samookreślenie na rygorystycznej krytyce moralnej przeszłości, utożsamiając się z ofiarami zbrodni nazistowskich (zwłaszcza Holokaustu), pokolenie '68 wypowiedziało ten międzypokoleniowy związek<sup>13</sup>. Wytworzyło to nową konstelację pamięci i niepamięci – w obliczu niemieckich win relacje o wojennych i tużpowojennych cierpieniach ludności cywilnej: bombardowaniu miast, stracie bliskich, gwałtach i grabieżach, dramacie ucieczki i wysiedlenia z ziem wschodnich miały zejść na dalszy plan<sup>14</sup>. Nie oznacza to, że pamięć o traumatycznych przeżyciach końca wojny nie odgrywała w Niemczech znaczącej roli w dyskursie publicznym<sup>15</sup>. Przeciwnie – u schyłku lat 40. miała wręcz fundamentalne znaczenie dla ukonstytuowania się tożsamości RFN jako *wspólnoty ofiar*<sup>16</sup>. Jednak już w latach 50. zarysował się rozdzwitek między oficjalnym dyskursem o przeszłości a zupełnie inaczej ukształtowaną sferą wspomnień biograficznych, pielęgnowanych w kręgach rodzinnych<sup>17</sup>. Nie sposób tu bez rażących uproszczeń opisać przemian, jakie w ciągu ostatnich dziesięcioleci zaznaczyły się w tak wielorako zróżnicowanym i pełnym wewnętrznych napięć obszarze niemieckiej pamięci, jakim jest pamięć nazizmu, II wojny światowej i jej konsekwencji. Wystarczy przypomnieć za Jeffreyem K. Olickiem, że różne „poła pamięci” (pamięć grupowa, rodzinna, oficjalna, dominująca, pamięć kultury) produkują różne rodzaje przeszłości – według własnych, zmieniających się reguł, w dynamicznej i zwrotnej relacji z innymi polami pamięci. Niewątpliwie jednak asymetrie i napięcia między sferą pamięci publicznej i prywatnej stanowią trwały rys niemieckiej kultury memorialnej lat powojennych. Za Haraldem Welzerem można się tu posłużyć metaforą leksykonu i albumu: *O ile w leksykonie znajdziemy ugruntowaną naukowo, stabilną wiedzę o zbrodniach nazistowskich, o tyle w pamięci prywatnej przechowywane są, jak w rodzinnym albumie, konkretne,*

<sup>12</sup> J. Rüsen, *Pamięć o Holokaucie a tożsamość niemiecka*, przeł. P. Przybyła, M. Saryusz-Wolska, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 428.

<sup>13</sup> Tamże, s. 425 i nast.

<sup>14</sup> A. Assmann, *O (nie)możności pogodzenia cierpienia i winy w historii pamięci niemieckiej*, przeł. J. Górny, [w:] *taż, Między historią a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013, s. 225–241.

<sup>15</sup> Mowa tu przede wszystkim o Niemczech Zachodnich; osobną kwestią jest pamięć praktykowana publicznie w NRD. Przegląd zróżnicowanych form i praktyk upamiętniania przymusowych migracji w powojennych Niemczech (w RFN, NRD i po zjednoczeniu) przynosi tom *Die Erinnerung an Flucht und Vertreibung. Ein Handbuch der Medien und Praktiken*, red. S. Scholz, M. Röger, B. Niven, Paderborn 2015.

<sup>16</sup> Zob. J.K. Olick, *The Politics of Regret. On Collective Memory and Historical Responsibility*, New York–London 2007, s. 93.

<sup>17</sup> A. Assmann, *Osobiste wspomnienia i pamięć zbiorowa w Niemczech po 1945 roku*, przeł. A. Terepek, [w:] *taż, Między historią a pamięcią. Antologia*, s. 208–224.

jednostkowe, często intymne wspomnienia bliskich, z którymi łączą nas relacje zaufania i lojalności<sup>18</sup>.

Jak pokazują badania, w ostatnim trzydziestoleciu wspomnienia przechowywane dotąd w pamięci rodzinnej coraz częściej przedostają się – wraz z towarzyszącymi im emocjami – do sfery pamięci społecznej<sup>19</sup>. Jednocześnie, wraz ze starzeniem się pokolenia ‘68 i schyłkiem jego dominacji jako dysponenta określonej wykładni przeszłości, daje się zauważyć odwrót od moralistycznego stylu myślenia o niemieckiej historii<sup>20</sup>. Towarzyszy mu rosnące zainteresowanie traumatycznymi doświadczeniami końca wojny i powojnia, które moralizatorski dyskurs winy i odpowiedzialności nie tyle wykluczył z oficjalnej narracji, ile zepchnął na jej obrzeża. Symptomatyczne pod tym względem były pierwsze reakcje czytelniczne na publikację noweli Güntera Grassa *Idąc rakiem* (2002)<sup>21</sup>. Co ciekawe, jej znacząca rola nie polegała na przełamaniu zмовy milczenia, która rzekomo otaczała cierpienia doznane w czasie wojny przez Niemców<sup>22</sup>. Grass opowiada bowiem nie tyle o dramacie ucieczki i wypędzenia, ile o zerwaniu komunikacji między pokoleniami i skutkach odmowy empatii: *To gryzie Starego. Właściwie, powiada, to zadaniem jego pokolenia byłoby dać wyraz gehennie uciekinierów z Prus Wschodnich: zimowym karawanom ciągnącym na Zachód, śmierci w śnieżnych zaspach, zdychaniu na skraju dróg i w przeręblach [...] na zamrożonym Zalewie Wiślanym [...] Za nic, powiada, nie wolno było przemilczać takiej masy cierpienia, [...] tylko dlatego że własna wina była przemożna i okazywanie skruchy przez te wszystkie lata zajmowało pierwsze miejsce*<sup>23</sup>.

Na gruncie literaturoznawstwa trudno jest rozstrzygnąć spór o to, czy powieść rodzinna ostatniego trzydziestolecia faktycznie wprowadziła do narracyjnego uniwersum nowe sposoby i języki mówienia o przeszłości, czy też jedynie umocniła samoświadomość Niemców jako *społeczeństwa ofiar*<sup>24</sup>. Rodzinna genealogia może przecież

<sup>18</sup> Jak pokazują badania, nierzadko właśnie ten emocjonalno-lojalnościowy splot stanowi istotną barierę dla skutecznego transferu kognitywnej wiedzy o przeszłości. Zob. H. Welzer, S. Moller, K. Tschuggnall, „Opa war kein Nazi”. *Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt am Main 2002, s. 8-10.

<sup>19</sup> M.in. tamże.

<sup>20</sup> A. Assmann, *Historia ucieleśniona – o dynamice pokoleń*, przeł. I. Drozdowska-Broering, [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. H. Orlowski, przeł. I. Drozdowska-Broering, J. Kałężny, R. Żytyń, Poznań 2015, s. 715.

<sup>21</sup> Zob. m.in. K. Prinz, „Mochte doch keiner was davon hören” – Günter Grass’ „Im Krebsgang” und das Feuilleton im Kontext aktueller Erinnerungsverhandlungen, [w:] *Medien des kollektiven Gedächtnisses. Konstruktivität – Historizität – Kulturspezifität*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin 2004, s. 179-194.

<sup>22</sup> Zob. J. Trenkner, *Spóźnione wyznanie Güntera Grassa*, przeł. W. Pięciak, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 10.

<sup>23</sup> G. Grass, *Idąc rakiem. Nowela*, przeł. S. Błaut, Gdańsk 2002, s. 94. Nowela ma zatem charakter podwójnego rozliczenia: To, z jednej strony, osobisty rozrachunek pisarza z własną biografią i formacją intelektualną, z drugiej natomiast – obrachunek z określonym typem edukacji historycznej i pedagogiki pamięci, jaki praktykowali przedstawiciele pokolenia ‘68. Zob. J. Trenkner, *Spóźnione wyznanie...*

<sup>24</sup> Z perspektywy psychologii społecznej zob. m.in. H. Welzer, *Powrót do społeczeństwa ofiar. Zmiany w niemieckiej kulturze pamięci*, przeł. V. Majchrowska, [w:] *Pamięć wypędzonych. Grass, Beneš*

dać strukturalne oparcie bardzo różnym wariantom opowieści o trudnym dziedzictwie przeszłości. Nietrudno jest jednak wskazać niemal inwariantne elementy powieści rodzinnych ostatniego trzydziestolecia – to, przede wszystkim, wpisany w fabułę impuls genealogiczny, który poszukuje swojego uprawomocnienia właśnie w asymetrii doświadczeń, w latencjach i barierach komunikacyjnych cechujących relacje między generacjami, w nieciągłości i fragmentaryczności rodzinnego przekazu, jego pustych miejscach, które oddziałują w biografiach potomnych. W tej postaci powieść rodzinna jest konwencją, po którą sięgali i sięgają pisarze należący do różnych pokoleń<sup>25</sup>. Jednak coraz częściej istotne artystycznie głosy należą do pisarzy i pisarek drugiego (lub nawet trzeciego) powojennego pokolenia. Uwaga przesuwana jest tym samym z biograficznych doświadczeń przemocy, wykorzenienia i utraty na ich postpamięciowe ślady i przetworzenia. Moralizujący dystans ustępuje tu miejsca próbom określenia się podmiotu w relacji do historii rodzinnej. To jednocześnie próba zrozumienia, w jakiej mierze dzisiejsi Niemcy są spadkobiercami nie tylko zbrodni i zaniechań rodziców czy dziadków, ale też spadkobiercami ich zranień i cierpień – i w jaki sposób te ostatnie przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

W *Sieben Sprünge vom Rand der Welt*, podobnie jak w innych utworach klasyfikowanych jako powieści generacyjne, „wielka historia” opowiedziana jest jako intymna historia rodzinna. Rodzina jawi się przy tym jako szczególny, bo oparty na lojalnościowych więziach system, w której ścierają się i załamują różne punkty widzenia, uwarunkowane pokoleniowo sposoby obcowania z przeszłością, emocje. Jednak Draesner znacząco komplikuje ten schemat. Mamy tu do czynienia z polifoniczną (czy też, jak chce Draesner, *multilogiczną*<sup>26</sup>) konstrukcją rozpiętą na dziewięć głosów o wyrazistej własnej dykcji, w której przeplatają się narracje żywych i umarłych<sup>27</sup>. Jednocześnie powieść przekracza partykularną perspektywę niemieckich wypędzonych – pytanie, *[c]o robi z człowiekiem przymusowa migracja i przemoc*, jest tu impulsem do opowieści o czterech pokoleniach śląsko-bawarskiej rodziny Grolmannów i trzech pokoleniach polsko-niemieckiej rodziny Nienaltowskich/Nienaltów. Łączą je doświadczenia wykorzenienia

---

*i środkowoeuropejskie rozrachunki. Antologia tekstów polskich, niemieckich i czeskich*, wyb. i opr. P. Buras, P. M. Majewski, Warszawa 2003, s. 78 i nast.

<sup>25</sup> Znajdziemy wśród nich pisarzy z pokolenia Grassa, jak i młodszych, urodzonych w latach 40. i 50. (Bruhns, Timm, Hahn, Wackwitz, Medicus, Leupold, Treichel, Jirgl) czy w latach 60. (Geiger, Draesner, Dückers) i później (S. Janesch z powieścią *Katzenberge*, 2010). Zob. J. Kałużny, *Miedzy historią a pamięcią. Druga wojna światowa w literaturze niemieckiej ostatniego dwudziestolecia*, [w:] *Druga wojna światowa w pamięci kulturowej w Polsce i w Niemczech. 70 lat później (1945-2015)*, red. J. Kałużny, A. Korzeniewska, B. Korzeniewski, Gdańsk 2015, s. 29.

<sup>26</sup> U. Draesner, *Essay* (2), [online] <https://der-siebte-sprung.de/rendez-vous-2-7tersprung/index.html>, 4 X 2020.

<sup>27</sup> Czworo z dziewięciu narratorów (Hannes, Nelly, Halka i Emil) prowadzi swoją opowieść spoza powieściowego tu i teraz, choć nie jest jasne, z jakiego miejsca i czasu ani do kogo mówią. Niejednorodność statusu ontycznego narratorów nie zakłóca poczucia realności wydarzeń na poziomie diegezy. Wydaje się, że oddanie głosu umarłym ustanawia odrębne modalności i pasma pamięci/niepamięci, przesunięte względem siebie w narracji Hannesa, Lilly i Emila i uwikłane w odmienne konfiguracje jednostkowych i zbiorowych doświadczeń.



i utraty – ucieczka Grolmannów ze Śląska i przesiedlenie Nienaltowskich z Lwowa do Wrocławia. Draesner splata ich losy na poziomie fabuły: na prośbę córki, Simone Grolmann, jej ojciec, Eustachius, godzi się spotkać z urodzonym w rodzinie polskich przesiedleńców terapeutą niemieckich wypędzonych z pokolenia dzieci wojny, Borisem Nienaltem. Uświadomienie sobie własnego uwikłania w międzypokoleniową relację, rozpoznanie własnych emocji w cudzych opowieściach i reakcjach, szczególny rodzaj identyfikacji z odziedziczonymi po rodzicach i dziadkach wspomnieniami wydarzeń, których się nie doświadczyło, zbliża do siebie potomków wypędzonych – Simone i Borisa. Powieść Draesner odsłania tym samym translacyjny wymiar traumy i jednocześnie rozciąga afiliacyjną wspólnotę ufundowaną na poczuciu wykorzenienia na pokolenie postpamięci<sup>28</sup>.

Ta wielogłosowa narracja jest rezultatem eksploracji rodzinnej pamięci, ale też kilkuletnich poszukiwań pisarki w bibliotekach i archiwach, podróży po Niemczech i Polsce, rozmów z ludźmi zmagającymi się z traumą wymuszonej migracji. Draesner daje czytelnikowi wgląd w skomplikowany proces powstawania utworu i jego wielowarstwową strukturę – na oficjalnej stronie internetowej powieści znajdziemy materiały źródłowe, dokumenty i fotografie rodzinne autorki, zapisy rozmów z wypędzonymi, biogramy powieściowych postaci, schematy łączących je relacji, fragmenty powieści, powiązane ze sobą skomplikowaną siecią odnośników. W zakładce „Selbst-Erzählen” czytelnicy mają możliwość opowiedzenia o własnym doświadczeniu przymusowej migracji i jego śladach w biografiach kolejnych pokoleń. To do nich należy zatem ostatni z tytułowych „siedmiu skoków z krawędzi świata” – ze świata fikcji do rzeczywistości pozatekstowej<sup>29</sup>. Trudno jednak mówić o przekroczeniu czy naruszeniu granicy między światem realnym a światem fikcyjnym. Draesner sytuuje się tu po drugiej stronie paktu reprezentacyjnego – odsłania reguły konstrukcji powieści, uspójnia wątki rozproszone w tekście. Mamy tu więc do czynienia nie tyle z rozszerzeniem powieści w kierunku formy otwartej, ile z wykorzystaniem zróżnicowanych kanałów komunikacji z odbiorcą<sup>30</sup>.

Powieść Draesner nie powiela jedynie rozpoznawalnych klisz literatury postmemorialnej (w narracji Simone echa traumatycznych doświadczeń ojca wracają w generacyjnym przemieszczeniu jako nieczytelne, wyrwane z cudzego życia obrazy, które

<sup>28</sup> Draesner postrzega doświadczenie przymusowych migracji jako część dziedzictwa kulturowego, którego Europa pilnie potrzebuje, jako wyzwanie dla nas wszystkich, którzy mierzą się z teraźniejszością, a tym samym jako potencjał łączący Niemców i Polaków. Zob. U. Draesner, *Kraina we mgle*, [w:] *Moja Polska – moi Polacy. Eksploracje i obserwacje*, red. D. Bingen, M. Hałub, M. Weber, przekł. zespół aut. pod kier. A. Małgorzewicz, T. Małyška, J. Rzeszutnika, Warszawa 2016, s. 24; F. Eigler, *Transnationale und postmemoriale Erzählungen von Flucht und Vertreibung: Ulrike Draesners Roman „Sieben Sprünge vom Rand der Welt”* (2014), [w:] *Akten des XIII. Internationalen Germanistenkongresses Shanghai 2015. Germanistik zwischen Tradition und Innovation*, t. 9, red. J. Zhu, J. Zhao, M. Szurawitzki, Frankfurt am Main 2017, s. 227-232.

<sup>29</sup> Sześć głosów (Lilly, Hannes, Eustachius, Emil, Halka, Boris) należy do wypędzonych. Opowiadając swoje historie, „skaczą” z krawędzi swojego świata.

<sup>30</sup> Łącznikiem między powieścią a jej multimedialnym rozszerzeniem jest kod QR umieszczony na pierwszej stronie za tekstem głównym.

domagają się wyobraźniowej transformacji<sup>31</sup>), ale włącza teoretyczną refleksję na temat mechanizmów pamięci i jej transgeneracyjnego przekazu w obręb wypowiedzi postaci<sup>32</sup>. Dyskurs powieściowy przeciwdziała tu odśrodkowej energii mowy zakłócającej rytm opowieści w rozdziałach, w których narrację prowadzą postaci bezpośrednio dotknięte traumą wojennej przemocy i wykorzenienia – Nelly, Hannes, Halka. Ich opowieści o doświadczeniu wykorzenienia i utraty organizuje tok przeczutniowy; dysonans i kontrapunkt akcentują niewspółmierność, wzajemną obcość słów i doświadczeń, które te słowa opisują. Z ich kontaminacji i kolizji wyłaniają się leksykalne motywy przewodnie, które układają się w rozbudowane ciągi izotopiczne. Język tych opowieści jest w wielu miejscach silnie zmetaforyzowany, idiomatyczny, bliski regułom poetyckiej organizacji już na poziomie graficznego układu tekstu. Narracja odsłania przenikające się pasma i poziomy pamięci, jej puste miejsca, wokół których zapętla się opowieść. Draesner interesują zaburzenia komunikacji, jej nieciągłość, ruch językowej transformacji tego, co często dane jest jedynie za sprawą ewokacyjnej pustki. W swoich esejach akcentuje specyfikę dyskursu literackiego: *Literackie pisanie oznacza tłumaczenie. Z „rzeczywistości” na. Z postrzegania, rozproszenia na. Z materii pół- lub pozajęzykowej na. [...] Za pomocą języka wciągamy go [świat] w krąg postrzegania, które zna czas, wspomnienie, powtórzenie, przyszłość. [...] Żaden język nie jest niezawodnie tym, którym jest. [...] A wszystko zawsze można by powiedzieć inaczej i ciągle na nowo też. Stawką w tej grze jest to, co niewypowiedziane, a co w każdym zdaniu jawi się jako znacznie większe, niewyobrażalnie większe od tego, co wypowiedziane*<sup>33</sup>.

W *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* odpowiada temu niekonkluzywność i wariantowość historii, która stopniowo wyłania się jako znaczące „puste miejsce” tej wielogłosowej narracji, jej traumatyczny rdzeń. Co właściwie wydarzyło się podczas ucieczki Grolmannów ze Śląska tamtej nocy po zbombardowaniu Sondershausen? Kiedy i w jakich okolicznościach zniknął starszy brat Eustachiusa, niepełnosprawny Emil, którego rodzice tak długo starali się uchronić przed motywowaną eugenicznie eutanazją? Powieściowa narracja nie podąża za porządkiem odkrywania tajemnicy – mamy tu raczej do czynienia z grą w odroczenie, ciągłym oscylowaniem między antycypacją i retardacją. Z rozproszonych, wzajemnie się naświatlających i podważających fragmentów nie wyłania się spójna historia. Czy Emil umarł na zapalenie płuc, jak chce wierzyć (choć w to nie wierzy) matka? Zostawił bliskich, żeby przywdziać mundur SS? A może (to przypuszczenie ojca) jeszcze w Oels został zamordowany przez nazistów? Czy wreszcie,

<sup>31</sup> Dodajmy – jako obrazy niejako już u źródła, w relacji ojca, ukształtowane przez medialne reprezentacje przeszłości: *To, co opisywał, to były obrazy z filmów. Zrekonstruowane ujęcia, gdzieś kiedyś wyświetlane. Fantazje o przeszłości*. Zob. U. Draesner, *Sieben Sprünge...*, s. 46. Polski przekład podają za A. Burdziej, *Utracony Heimat. Pamięć rodzinna a tożsamość „niemieckich wnuków” we współczesnej prozie niemieckiej*, Toruń 2018, s. 296.

<sup>32</sup> Między innymi U. Draesner, *Sieben Sprünge...*, s. 130. Eksplikację kategorii i metafor budujących topikę postpamięci, które projektują swoiście postmemorialny tryb lektury, przynosi *Leksykon wędrujących słów*, zamieszczony na stronie internetowej powieści: *Lexikon der reisenden Wörter* [online] <https://der-siebte-sprung.de/category/lexikon-der-reisenden-woerter/index.html>, 8 X 2020.

<sup>33</sup> U. Draesner, *Oddychając jak ryba*, przeł. R. Wojnakowski, [w:] *Piąta strona świata...*, s. 55 i nast.; też, *Zauber im Zoo. Vier Reden von Herkunft und Literatur*, Göttingen 2007.



jak pod koniec powieści wyznaje osuwający się w starcze otępienie Eustachius, to on sam, pod wpływem niezrozumiałego impulsu, dogonił i zastrzelił brata?

Próba wytłumaczenia tego impulsu określi późniejsze wybory Eustachiusa: studia przyrodnicze, podjęcie badań nad naczelnymi, ryzykowne eksperymenty, które mają wyjaśnić zagadkę ludzkiej skłonności do przemocy, ale też do empatii. Stawiając pytanie o biologiczne korzenie naszych odruchów i mechanizmów społecznych, Draesner każe widzieć rodzinę jako jednostkę klasyfikacyjną, w której człowiek spotyka się z blisko z nim spokrewnionymi gatunkami małp człekokształtnych. Kwestia pamięci i dziedziczenia lokuje się tym samym w swoiście posthumanistycznych, (neuro)biologicznych ramach interpretacyjnych. Jednocześnie powieść wskazuje pułapki redukcjonizmu, przerzucając pomost między dyskursem nauk przyrodniczych a metaforycznym językiem psychologii klinicznej: Perspektywę Eustachiusa i Simone (oboje są prymatologami) kontrapunktuje i uzupełnia optyka psychoterapeuty Borisa Nienalta, któremu Draesner wyznacza rolę wewnątrztekstowego interpretatora symptomatycznych zachowań powieściowych postaci<sup>34</sup>.

Draesner wprowadza tu perspektywę, która pozwala postawić pytanie o tożsamość tego, co uważamy za ludzkie. Z jednej strony jej powieść sonduje możliwość konceptualnego i fizycznego otwarcia się podmiotu na hybrydyczną, ludzko-nieludzką relacyjność i poszerzenia w ten sposób obszaru antropologicznego poznania: Grolmann senior eksperymentuje w naznaczonej technologiczną inskrypcją interakcji z szympanсами na samym sobie. Z drugiej strony powieść skłania do przemyślenia założeń kartezjańskiej antropologii, która definiuje człowieka jako istotę racjonalną, zdolną do samoświadomości i działania moralnego<sup>35</sup>. Symptomatyczne jest połączenie dyskursu pamięci ze współczesnymi dyskursami o starości, starzeniu się i demencji. To nie przypadek. Jeśli ostatnia dekada XX w. stała w literaturze niemieckiej pod znakiem pamięci, to na początku nowego milenium równorzędnym tematem staje się zapominanie<sup>36</sup>. Przyczyny współczesnego zainteresowania dysfunkcjami i patologiami pamięci tkwią w okolicznościach zewnętrznych wobec literatury, których jednak nie sposób pominąć. To przede wszystkim starzenie się społeczeństw i rosnąca liczba ludzi bardzo starych. W zajmującym mnie kontekście nasuwa się pytanie o historyczno-polityczne oraz teoretyczno-memorialne implikacje i konsekwencje tych procesów: Jak zmienia się nasze myślenie o pamięci i jej międzypokoleniowym przekazie w sytuacji, kiedy starzejący się świadkowie historii tracą zdolności poznawcze, ciągłość doświadczenia, zdolność komunikowania się ze światem? Czy dynamiczny rozwój badań nad neurobiologicznymi mechanizmami funkcjonowania mózgu spowoduje, że pojęcia wyparcia, traumatycznej latencji i podobne im metafory zaburzonej pamięci ustąpią miejsca kategoriom medycznym? Czy demencja – jak w autobiograficznym „pożegnaniu z ojcem”,

<sup>34</sup> Simone prosi go o pomoc w wyjaśnieniu zagadki, która inicjuje fabułę – to zabieg typowy dla historii rodzinnych ostatniego trzydziestolecia.

<sup>35</sup> Zob. m.in. R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2001.

<sup>36</sup> Taką diagnozę formułuje *expressis verbis* U. Vedder, *Erzählen vom Zerfall. Demenz und Alzheimer in der Gegenwartsliteratur*, „Zeitschrift für Germanistik” 2012, vol. 22, nr 2, s. 288.

znany profesor retoryki Walterem Jensem, sugeruje jego syn Tilman – może się okazać świadomym wyborem zapomnienia, ucieczką przed konfrontacją z niechcianą pamięcią<sup>37</sup>?

Draesner instrumentalizuje ten wątek w odmienny sposób. Centralną postać powieści – jest nią Eustachius Grolmann – poznajemy w dziewiątej dekadzie życia i pełni sił witalnych. Starość niesie z sobą niedogodności, jednak zarazem daje mu jako badaczowi wolność. Przeżycia z dzieciństwa, które skończyło się gwałtownie w pierwszych miesiącach 1945 r., nie są dla niego materiałem do terapeutycznego przepracowania w mówieniu. Udaje mu się zataić ich traumatyczny rdzeń przed wyćwiczonym w czytaniu symptomów Borisem – i przed sobą samym. Nie jest przy tym jasne, czy mamy tu do czynienia z odmową pamiętania, czy z patologią pamięci. Otwarte pozostaje również pytanie o prawdziwość reminiscencji z przeszłości, które stopniowo zaczynają się przebijać na płaszczyznę teraźniejszości. Paradoksalnie odsłonięcie przemilczanej historii nie jest tu rezultatem wytężonej pracy pamięci, ale efektem jej stopniowej utraty – wynikiem naturalnego procesu degeneracji i obumierania tkanek mózgu, który osłabia mechanizmy kontrolne. Starzenie się na powrót włącza odseparowanego od własnej somatyczności Eustachiusa w stawiającą opór cielesność, która okazuje się medium niechcianej pamięci.

Demencja jako temat literatury z całą mocą stawia problem przedstawienia. Jak opowiadać z wnętrza doświadczenia rozpadu? Draesner mierzy się z tym wyzwaniem (nie całkiem udanie) w krótkim opowiadaniu *Ichs Heimweg macht alles alleine*, opublikowanym w antologii Klary Obermüller *Es schneit in meinem Kopf* (2006) – mowa uwolniona spod rygorów gramatyki i sensu ma tu być formalnym odpowiednikiem atrofii mózgu. W *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* wybiera inną strategię: prowadzony równoległe do relacjonowanych zdarzeń namysł nad procesami zachodzącymi w starzejącym się mózgu wspiera narrację, ale rzadko wnika w jej porządek. Eustachius potyka się w swojej opowieści o konkretność i materialność pojedynczych słów i zbitek słownych. Parafazy budują efekt obcości; pozwalają jednocześnie wyprowadzić ze skojarzeń leksykalnych i przyległości brzmieniowych dodatkowe sensory, w których odsłania się to, co ukryte i przemilczane – również przed nim samym.

Ujawniając literacki potencjał odśrodkowej energii mowy, powieść podważa roszczenia dyskursów neurobiologicznych do wyłączności w opisie procesów starzenia i degeneracji. Jednak Draesner nie testuje tu granic plastyczności języka. Kiedy Eustachius osuwa się w starcze ośpienie, narrację przejmuje opiekująca się nim wnuczka Esther. To ona relacjonuje historię, która widmowo wyłania się z majaczeń i krótkich przeblysków świadomości dziadka. Powieść stawia ją przy tym wobec podwójnej bariery cudzego doświadczenia. To, z jednej strony, nieprzekazywalne traumatyczne przeżycie fundujące tożsamość dziadka, z drugiej natomiast – doświadczenie graniczne, jakim jest późna starość. Opowieść Esther – skupiona na teraźniejszości i zarazem wychylona

<sup>37</sup> Początki choroby Waltera Jensa zbiegły się w czasie z ujawnieniem jego członkostwa w NSDAP. Zob. T. Jens, *Demenz. Abschied von meinem Vater*, Gütersloh 2009.

ku przyszłości<sup>38</sup>, świadoma tego, że mobilność jest regułą w epoce globalnych transferów i migracji (dobrowolnych lub wymuszonych) – wydaje się jednocześnie sugerować stopniowe wygasanie postpamięciowej dynamiki w najmłodszym pokoleniu powieściowych postaci. Zdaje się to poświadczać finalny gest Esther – świadome (choć tylko minimalne) przekrzywienie obrazu, który po śmieci Eustachiusa w pierwszym odruchu prostuje, mimowolnie powielając kompulsywne zachowanie dziadka.

Złożoność tego narracyjnego przedsięwzięcia dowodzi, że mimo pewnych oznak skostnienia konwencja powieści rodzinnej wciąż okazuje się nośna i otwarta na modyfikacje. Powieść Draesner integruje różne dyskursy i otwiera się na wielorakie konteksty (demograficzne, medyczne, antropologiczno-kulturowe), które ewokuje wątek starości i demencji. Rozpisując narrację na cztery pokolenia, pozwala przyrzeć się kwestii postpamięci w rozleglejszej perspektywie. Jednocześnie buduje swoiście transnarodową, afiliacyjną przestrzeń (post)pamięci, w której powieściowe postaci – niemieccy i polscy ekspatrianci – mogą się spotkać, rozpoznając w cudzych historiach własne emocje.

## BIBLIOGRAFIA

- Assmann A., *Geschichte im Gedächtnis. Von der individuellen Erfahrung zur öffentlichen Inszenierung*, München 2007.
- Assmann A., *Historia ucieleśniona – o dynamice pokoleń*, przeł. I. Drozdowska-Broering, [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii*, red. H. Orłowski, przeł. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytyńiec, Poznań 2015.
- Assmann A., *O (nie)możności pogodzenia cierpienia i winy w historii pamięci niemieckiej*, przeł. J. Górny, [w:] A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.
- Assmann A., *Osobiste wspomnienia i pamięć zbiorowa w Niemczech po 1945 roku*, przeł. A. Terepek, [w:] A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.
- Assmann A., *Unbewältigte Erbschaften. Fakten und Fiktion im zeitgenössischen Familienroman*, [w:] *Generationen: Erfahrung – Erzählung – Identität*, red. A. Kraft, M. Weishaupt, Konstanz 2009.
- Brandstädter M., *Folgeschäden. Kontext, narrative Strukturen und Verlaufsformen der Väterliteratur 1960 bis 2008. Bestimmung eines Genres*, Würzburg 2010.
- Burdziej A., *Utracony Heimat. Pamięć rodzinna a tożsamość „niemieckich wnuków” we współczesnej prozie niemieckiej*, Toruń 2018.
- Die Erinnerung an Flucht und Vertreibung. Ein Handbuch der Medien und Praktiken*, red. S. Scholz, M. Röger, B. Niven, Paderborn 2015.

<sup>38</sup> Dotyczy to również jej opartej na bezwarunkowym zaufaniu i identyfikacji relacji z dziadkiem. Terazniejszość i przyszłość dziadka są dla niej ważniejsze niż fantazje na temat jego przeszłości. Zob. U. Draesner, *Sieben Sprünge...*, s. 527.

- Draesner, *Kraina we mgle*, [w:] *Moja Polska – moi Polacy. Eksploracje i obserwacje*, red. D. Bingen, M. Hałub, M. Weber, przekł. zespół aut. pod kier. A. Małgorzewicz, T. Małyszka, J. Rzeszotnika, Warszawa 2016.
- Draesner U., *Oddychając jak ryba*, przeł. R. Wojnakowski, [w:] *Piąta strona świata. Nowa literatura niemiecka*, przeł. K. Kuszyk i in., Warszawa 2017.
- Draesner U., *Sieben Sprünge vom Rand der Welt*, München 2014.
- Draesner U., *Zauber im Zoo. Vier Reden von Herkunft und Literatur*, Göttingen 2007.
- Eigler F., *Transnationale und postmemoriale Erzählungen von Flucht und Vertreibung: Ulrike Draesners Roman „Sieben Sprünge vom Rand der Welt“ (2014)*, [w:] *Akten des XIII. Internationalen Germanistenkongresses Shanghai 2015. Germanistik zwischen Tradition und Innovation*, t. 9, red. J. Zhu, J. Zhao, M. Szurawitzki, Frankfurt am Main 2017.
- Friedrich G., *Opfererinnerung nach der deutschen Vereinigung als „Familienroman“*, [w:] *Gedächtnis und Identität. Die deutsche Literatur nach der Vereinigung*, red. F. Cambi, Würzburg 2008.
- Galli M., Costagli S., *Chronotopoi. Vom Familienroman zum Generationenroman*, [w:] *Deutsche Familienromane. Literarische Genealogien und internationaler Kontext*, red. M. Galli, S. Costagli, München 2010, [https://doi.org/10.30965/9783846750025\\_002](https://doi.org/10.30965/9783846750025_002).
- Grass G., *Idąc rakiem. Nowela*, przeł. S. Błaut, Gdańsk 2002.
- Hirsch M., *Past Lives: Postmemories in Exile*, „Poetics Today” 1996, vol. 17, nr 4, <https://doi.org/10.2307/1773218>.
- Hirsch M., *The Generation of Postmemory. Writing and Visual Culture After the Holocaust*, New York 2012.
- Jens T., *Demenz. Abschied von meinem Vater*, Gütersloh 2009.
- Jirgl R., *Niedopętnieni*, przeł. R. Wojnakowski, Olsztyn 2009.
- Kałążny J., *Między historią a pamięcią. Druga wojna światowa w literaturze niemieckiej ostatniego dwudziestolecia*, [w:] *Druga wojna światowa w pamięci kulturowej w Polsce i w Niemczech. 70 lat później (1945-2015)*, red. J. Kałążny, A. Korzeniewska, B. Korzeniewski, Gdańsk 2015.
- Olick J.K., *The Politics of Regret. On Collective Memory and Historical Responsibility*, New York–London 2007.
- Ostheimer M., *Ungebetene Hinterlassenschaften. Zur literarischen Imagination über das familiäre Nachleben des Nationalsozialismus*, Göttingen 2013.
- Prinz K., „Mochte doch keiner was davon hören” – Günter Grass’ „Im Krebsgang” und das Feuilleton im Kontext aktueller Erinnerungsverhandlungen, [w:] *Medien des kollektiven Gedächtnisses. Konstruktivität – Historizität – Kulturspezifität*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin 2004.
- Raulff U., *Die NS-Zeit als Familienroman*, „Süddeutsche Zeitung” 2004, 8 III, nr 54.
- Reidy J., *Rekonstruktion und Enttheroisierung. Paradigmen des ‘Generationenromans’ in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*, Bielefeld 2013.
- Rüsen J., *Pamięć o Holokauście a tożsamość niemiecka*, przeł. P. Przybyła, M. Saryusz-Wolska, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Spaemann R., *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2001.
- Trenkner J., *Spóźnione wyznanie Günтера Grassa*, przeł. W. Pięciak, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 10.

Vedder U., *Erzählen vom Zerfall. Demenz und Alzheimer in der Gegenwartsliteratur*, „Zeitschrift für Germanistik” 2012, vol. 22, nr 2, [https://doi.org/10.3726/92136\\_274](https://doi.org/10.3726/92136_274).

Welzer H., *Powrót do społeczeństwa ofiar. Zmiany w niemieckiej kulturze pamięci*, przeł. V. Majchrowska, [w:] *Pamięć wypędzonych. Grass, Beneš i środkowoeuropejskie rozrachunki. Antologia tekstów polskich, niemieckich i czeskich*, wyb. i opr. P. Buras, P. M. Majewski, Warszawa 2003.

Welzer H., *Schön unscharf. Über die Konjunktur der Familien- und Generationsromane*, „Mittelweg 36” 2004, nr 1.

Welzer H., Moller S., Tschuggnall K., *„Opa war kein Nazi”. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt am Main 2002.

#### Źródła internetowe:

Draesner U., *Essay* (2), [online] <https://der-siebte-sprung.de/rendez-vous-2-7tersprung/index.html>.

Draesner U., *Postmemory*, [online] <https://der-siebte-sprung.de/postmemory/>.

Banoun B., „Prozess um Sprache”. Ulrike Draesner im Gespräch mit dem Literaturwissenschaftler Bernard Banoun, „Mémoires en jeu” 2018, nr 7, [online] <https://www.memoires-en-jeu.com/varia/gesprach-mit-ulrike-draesner-mit-dem-literaturwissenschaftler-bernard-banoun/>.

*Lexikon der reisenden Wörter*, [online] <https://der-siebte-sprung.de/category/lexikon-der-reisenden-woerter/index.html>.

*Sieben Sprünge vom Rand der Welt*, [online] <https://der-siebte-sprung.de/index.html>.

---

**Dr Katarzyna ŚLIWIŃSKA** – adiunkt w Zakładzie Historii Literatury Niemieckiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się problematyką dialogu kultur i literatur w polsko-niemieckim ujęciu porównawczym. Jej ostatnie badania dotyczą zagadnienia pamięci (o) przemocy w polskiej i niemieckiej literaturze podejmującej tematykę II wojny światowej i przymusowych migracji.